

**Sygn. akt: I ACa 779/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jolanta Grzegorzczuk</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Anna Miastkowska (spr.)</b> <b>SA Małgorzata Dzieciołowska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **H. S.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 26 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 1492/07

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanej H. S. na rzecz powoda M. K. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 779/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26.IV.2013r. Sąd Okręgowy w Kaliszu uchylił w całości wyrok zaoczny wydany przez Sąd Okręgowy w Kaliszu w dniu 7.IV.2008r. w sprawie I C 1492/07 oraz nakazał pozwanej H. S., pełniącej obowiązki redaktora naczelnego gazety (...) zamieścić w w/w gazecie w terminie 14 dni od uprawomocnienia wyroku, na koszt pozwanej, oświadczenia następującej treści: "H. S., pełniąca obowiązki redaktora naczelnego gazety (...) przeprasza M. K. za publiczne pomówienie go w artykule opublikowanym w gazecie (...) z dnia 10 – 17 listopada 2006r. pod tytułem (...) zamieszczonym w trakcie kampanii do wyborów samorządowych w 2006r. - o propagowanie idei przestępczych

i czynów zabronionych, za które grozi kara pozbawienia wolności i z tego tytułu wyraża ubolewanie”. W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Orzeczenie to zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji podkreślił, że pozwana od 2003r. jest wydawcą i pełniącą obowiązki redaktora naczelnego tygodnika (...). Powód w 2006r. ubiegał się o stanowisko Prezydenta Miasta O. w wyborach samorządowych. Swoją program wyborczy przedstawił w broszurze zatytułowanej „(...) O.” zawierający między innymi propozycję wsparcia „pomysłowości i pracowitości (...)” niskimi podatkami oraz stworzeniem na terenie miasta specjalnej strefy ekonomicznej z założeniem mniejszego fiskalizmu Państwa i obniżeniem kosztów pracy przez między innymi zmianę przepisów o ZUS czy też liberalizację kodeksu pracy. W powyższej publikacji po bliższym przedstawieniu proponowanych rozwiązań, powód zawarł uwagę, iż stworzenie specjalnych warunków ekonomicznych nie jest łatwe i będzie wymagało decyzji politycznych podjętych na szczeblu centralnym i że chciałby aby na początek podane przez niego warunki dotyczyły tylko O..

W wydaniu tygodnika (...) nr (...) z dnia 10.XI.2006r. pozwana zamieściła artykuł swojego autorstwa, w którym dokonała oceny programu wyborczego powoda. Pozwana zacytowała fragment programu zaczynający się od słów (...) O.” i kończący się na zdaniu (...)”, a następnie zadała pytanie: ”Do kogo kandydat na prezydenta 70-tysięcznego miasta kieruje te wirtualne i zupełnie nierealne idee? Powiem dalej, idee przestępcze”, odnosząc się do propozycji powoda zmiany obowiązujących przepisów prawa. Pozwana stwierdziła również, że idee proponowane przez powoda to „póki co czyny zabronione określane jako co najmniej wykroczenie lub przestępstwo za co grozi kara nawet do kilkunastu tysięcy grzywny”.

W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy nawiązał do wykładni art. 23 i 24 k.c. stwierdzając, że w niniejszej sprawie powód musiał udowodnić, że pozwana była autorką słów wskazanych w artykule oraz, że słowa te w obiektywnym odbiorze społecznym naruszyły jego dobre imię, rzeczą pozwanej było natomiast wykazanie, że działała w obronie uzasadnionego interesu.

Naruszenie dóbr osobistych powód upatrywał w treści opublikowanego przez pozwaną artykułu prasowego, będącego jej autorstwa, poprzez określenie jego programu wyborczego mianem przestępczego, w celu poniżenia powoda jako kandydata na prezydenta oraz przedstawienia go jako przestępcy bądź osoby która namawia do popełnienia przestępstw. Legitymacja bierna pozwanej wynikała z treści art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe.

Pozwana w przedmiotowej publikacji użyła w stosunku do programu wyborczego powoda określeń ocennych poprzez zastosowanie zwrotów „idee przestępcze” oraz „czyny zabronione, określone jako co najmniej wykroczenie lub przestępstwo za co grozi kara nawet do kilkunastu tysięcy grzywny”, wyjaśniając w toku postępowania, że jako dziennikarz była uprawniona do oceny programu wyborczego powoda, jak również do wysuwania twierdzeń określających ten program w sposób pejoratywny. Zdaniem pozwanej powód namawiał do niepłacenia podatków i do nieodprowadzania składek do ZUS, co stanowiło przestępstwo lub wykroczenie, podczas gdy powód jako kandydat w wyborach powinien prezentować program realny do spełnienia.

Powołując się dodatkowo na zasady zawarte w Kodeksie Etyki Dziennikarskiej oraz na treść przepisów art. 10 ust. 1 i 12 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo prasowe, Sąd doszedł ostatecznie do wniosku, że pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i wizerunku publicznego. W ocenie Sądu, pozwana ustosunkowując się do materiału zawartego w programie wyborczym powoda, pozwoliła sobie na zbyt daleko idące sformułowania, określając idee proponowane przez powoda mianem „przestępczych” które, to określenie samo w sobie jest pejoratywne i obiektywnie powoduje u odbiorcy jednoznacznie negatywne skojarzenia. Sąd podkreślił, iż pozwana wyciągnęła z założeń wyborczych nadmiernie przesadzone wnioski stwierdzając, że celem powoda było stworzenie w O. „państwa w państwie”. Utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej sprowadza się do umożliwienia

przedsiębiorcom prowadzenia działalności gospodarczej na preferencyjnych warunkach, w tym polegających na uzyskaniu zwolnień podatkowych.

Sąd zatem uznał, że pozwana bądź nie w pełni zrozumiała założenia programowe powoda bądź nie była zorientowana co do prawnych możliwości ich realizacji. Zdaniem Sądu powód nie kierował się zamiarem propagowania idei przestępczych czy nawoływania do popełnienia przestępstw, ale proponował jedynie stworzenie pilotażowego programu ekonomicznego, który swoim zasięgiem miałyby objąć na początku miasto O. oraz pozwoliłyby na wprowadzenie proponowanych rozwiązań w praktyce. Powód stwierdził, że rozwiązania te wymagałyby zmian w przepisach prawa na szczeblu centralnym, co Sąd uznał za niewyklucone, zważywszy na szereg podobnych inicjatyw na terenie kraju. Pozwana nie wykazała, w którym miejscu swojego programu powód miał wzywać do niepłacenia podatków. Powód, jak podkreślił Sąd I instancji zamieścił w swoim programie typowe propozycje dla kandydatów w wyborach, nie różniące się od propozycji w programach partii politycznych, których kandydaci wygłaszają je częstokroć w mediach o zasięgu ogólnopolskim. Ocena, w tym ocena programu wyborczego, może być stronnicza, jednakże nie powinna zmierzać do zniekształcenia faktów ani naruszać dóbr osobistych, czego pozwana dopuściła się w przedmiotowym artykule prasowym. Uznając roszczenie powoda za słuszne co do zasady Sąd nakazał pozwanej przeproszenie go w formie określonej w pkt 1 wyroku oddalając powództwo w pozostałej części.

Zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, pozwana zarzuciła w apelacji naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez ustalenie, że :

- pozwana twierdziła, że powód w programie wyborczym namawiał do niepłacenia podatków oraz nie odprowadzania składek do ZUS,

- pozwana błędnie przyjęła, że realizacja programu wyborczego powoda była niezgodna z prawem i niemożliwa do realizacji na terenie jednego miasta,

- pozwana błędnie przyjęła, że realizacja programu wyborczego powoda byłaby niezgodna z prawem i niemożliwa do realizacji na terenie jednego miasta,

- pozwana błędnie przyjęła, że realizacja programu wyborczego powoda doprowadziłaby do powstania „państwa w państwie”,

- działanie pozwanej polegające na ocenie programu wyborczego powoda było działaniem bezprawnym,

- pozwana naruszyła dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia i wizerunku publicznego,

- założenia programu wyborczego powoda miały na celu utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej

oraz naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

- art. 23 i 24 k.c. poprzez ich zastosowanie pomimo braku podstaw do ich zastosowania,

- art. 12 ust. 1 par. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe poprzez jego zastosowanie pomimo braku podstaw do jego zastosowania,

- art. 1 ust. 14 prawa prasowego poprzez ich niezastosowanie w sprawie pomimo zaistnienia przesłanek do ich zastosowania.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany orzeczenia w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie była uzasadniona, jakkolwiek należało zgodzić się z jej wywodami poświęconymi rozważaniom na temat pozycji jaka przysługuje prasie w świetle przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe. Niewątpliwie prasa korzysta z szerokich uprawnień urzeczywistniających idee wolności, obowiązujące w demokratycznym państwie prawa.

Wolność prasy i innych środków przekazu zapewnia Konstytucja RP (art. 14). Oznacza to gwarancję swobody wypowiedzi oraz wolność od cenzury i nacisków politycznych.

Depozytariuszem tych wartości jest dziennikarz. Z drugiej jednakże strony wolność prasy nie jest nieograniczona. Prasa jest bowiem zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1 prawa prasowe), a dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa (art. 10 ust. 1) jest też obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oraz chronić dobra osobiste (art. 12 ust. 1 i 2).

Dziennikarz ma prawo do prezentacji zjawisk oraz do ich oceny, w tym oceny nagannej, tym nie mniej w publikacji prasowej nie mogą się znaleźć twierdzenia nieprawdziwe, naruszające dobra osobiste czy też oparte na nierzetelności zebranych informacji. Kwestia, czy treść konkretnej wypowiedzi dziennikarskiej narusza dobra osobiste podlega przesądzeniu w kontekście przepisów art. 23 i 24 k.c. Powołując się na wykładnię tych przepisów i rozróżniając elementy składające się na dobro osobiste w postaci czci, Sąd I instancji słusznie zaznaczył, iż naruszenie tej kategorii dobra może nastąpić bądź przez sformułowanie ocen, opinii w wypowiedziach krytykujących postępowanie danej osoby, umniejszających jej społeczne uznanie bądź przez podanie informacji. Do naruszenia czci może więc dojść zarówno na skutek pomówienia o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności, przy czym ocena czy dobro osobiste istotnie zostało naruszone powinna być dokonana z odwołaniem się do kryteriów obiektywnych jakimi są opinie osób rozsądnie myślących w środowisku do którego należy osoba żądająca ochrony. Tego rodzaju analizie podlegają też wypowiedzi dziennikarskie, w tym opiniujące konkretne zjawiska czy zachowania. Również w tej ostatniej kategorii wypowiedzi dziennikarz winien zachować stosowną ostrożność i rozwagę, tak aby nie doszło do naruszenia zasady wyrażonej w art. 12 ust. 2 prawa prasowego.

W rozpatrywanym przypadku należało zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż użyte w przedmiotowej publikacji sformułowania na temat programu wyborczego powoda, określające jego propozycje jako idee przestępcze i jako czyny zabronione – wykroczenie lub przestępstwo i zagrożone karą grzywny, naruszyły dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia, narażając go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji publicznej.

Sformułowania, o których wspomniano wyżej, niewątpliwie mają pejoratywny charakter, mogły bowiem u przeciętnego odbiorcy wywołać negatywne skojarzenia, rzutujące na ocenę powoda jako kandydata na stanowisko prezydenta miasta.

Pozwana, w ocenie sądów obu instancji, nie obaliła przy tym domniemania bezprawności swojego postępowania.

Ustosunkowując się do argumentacji przytoczonej na jej obronę nie można było zanegować twierdzeń, że jako dziennikarz, korzystający z uprawnień określonych w prawie prasowym, miała prawo do poddania krytyce programu wyborczego i to krytyce negatywnej, nawet z użyciem ostrych sformułowań, tym bardziej, że powód, jako osoba publiczna musiał się liczyć z ostrzejszą oceną swojej działalności. Tym niemniej krytyka powinna być rzetelna a zamieszczenie ostrych sformułowań, zwłaszcza takich jakich użyto w publikacji, winno znajdować usprawiedliwienie w propozycjach programu wyborczego powoda, tak by słowa te nie stanowiły naruszenia dobrego imienia powoda. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że program ten nie uzasadniał tezy, by głoszone przez powoda propozycje miały charakter przestępczy i stanowiły czyny zabronione. Byłoby tak gdyby istotnie, jak podniosła pozwana, założenia programowe zachęcały do niepłacenia podatków czy też składek ZUS przez podmioty gospodarcze. Tymczasem w swoim programie powód wypowiedział się na temat propozycji wyprowadzenia w O. specjalnych warunków

ekonomicznych, zakładających odmienne niż wynikające z obowiązujących ustaw, rozliczanie podatków i składek ZUS, podkreślając jednak, że zmiany te będą wymagać rozwiązań na szczeblu centralnym. Pomijając kwestię realności tego rodzaju rozwiązań, która mogła być przedmiotem oceny pozwanej, to propozycje te trudno było utożsamiać z ideami przestępczymi czy też czynami zabronionymi, zagrożonymi karą, jak to jednoznacznie stwierdzono w publikacji. Dokonana w powyższym względzie analiza materiału prasowego przez Sąd I instancji była prawidłowa, jakkolwiek Sąd ten niepotrzebnie wypowiedział się na temat znajomości przez pozwaną zasad tworzenia specjalnych stref ekonomicznych, czy też programów wyborczych partii politycznych.

Ostatecznie zgodzić się należało z konstatacją Sądu, iż w przypadku przedmiotowej publikacji ramy doznanej krytyki zostały przekroczone, a tym samym pozwana nie działała w obronie uzasadnionego interesu. Przesądając tę kwestię Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ani obraży wskazanych przez skarżącą przepisów prawa materialnego. Dlatego apelacja podlegała oddaleniu, zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na mocy art. 98 § 1 k.p.c. , 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.